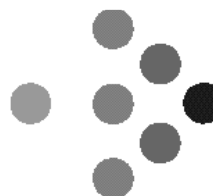




The Foreign Policy Centre



"W PRZEDEDNIU CZŁONKOSTWA: POLSKA JAKO SIŁA DAŻĄCA DO REFORMY CZY ZACHOWANIA WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ?"

Konferencja zorganizowana przez Instytut Spraw Publicznych i Foreign Policy Centre, 5-go lipca 2002 w Warszawie.

Uczestnicy dyskutowali

- nad propozycją Komisji Europejskiej dotyczącą Przeglądu Średnioterminowego (MTR) Wspólnej Polityki Rolnej;
- polskimi perspektywami jak powinna wyglądać przyszła Wspólna Polityka Rolna
- oraz czy Polska byłaby siłą dążącą do reformy czy zachowania Wspólnej Polityki Rolnej.

W dyskusji uczestniczyli m.in.: Minister Jerzy Plewa reprezentujący Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; Lord Christopher HASKINS z Foreign Policy Centre; profesor Lena Kolarska - Bobińska (ISP); Dr Waldemar Guba z Fundacji Programów

Pomocy dla Rolnictwa; profesor Jerzy Wilkin (Uniwersytet Warszawski) ; Krzysztof Kamieniecki , wiceprezydent Instytutu na Rzecz Ekorozwoju; Jacek Soska z Wiejskiego Centrum Integracji Europejskiej

PODSUMOWANIE DYSKUSJI

WYZWANIA DLA POLSKIEGO ROLNICTWA I OBSZARY WIEJSKIE

- Obszarom wiejskim w Polsce brakuje infrastruktury koniecznej dla konkurencyjnego rozwoju rolnictwa. Większość gospodarstw jest zbyt mała, by skutecznie funkcjonować na Wspólnym Rynku unijnym . Pomimo tego jest wielu rolników, którzy chcą konkurować z rolnikami z UE (orientacyjna liczba gospodarstw zdolnych do bycia konkurencyjnym waha się między 400 – 800 tys.). Tacy rolnicy nie mogą być dyskryminowani i powinni być traktowani na równi ze wszystkimi rolnikami Unii.
- Polskie gospodarstwa dały dowód wysokiej konkurencyjności wielu produktów rolniczych. Jednak działania rolników mogą być ograniczone, jeśli nie otrzymają oni pełnego dostępu do dopłat bezpośrednich przy równoczesnym obniżeniu cen skupu do poziomu Wspólnoty i pełnym wkładzie finansowym Polski do unijnego budżetu.
- Pomimo że w Polsce intensywność upraw jest znacznie mniejsza w porównaniu z rolnictwem unijnym, to jednak polski sektor rolniczy daje krajowi mocny potencjał jako główny producent żywności. Ale nawet w warunkach niskiej intensywności rolnictwo powinno mieć zdolność przewagi rynkowej. W Polsce nie istnieje certyfikat dla żywności produkowanej organicznie, nie ma też funduszy na wprowadzenie takich zasad. Ważną rzeczą jest aby rząd troszczył się o promocję rolnictwa naturalnego, ale brał przy tym pod uwagę, że popyt i wymagania konsumentów mogą się zmienić.
- Jedną z opcji zachęcenia do upraw naturalnych powinna polegać na wyłączeniu produkcji naturalnej z udziału w limitach produkcyjnych.

- Dla polskich rolników problemem jest również stopniowe umacnianie polskiego złotego. Polska poważnie rozważa pomysł możliwie szybkiego udziału w węży walutowym, wypełniania kryteriów konwergencji i dołączenia do strefy EURO.
- Stany Zjednoczone znacznie zwiększyły wsparcie dla swoich rolników, których konkurencyjność jest porównywalna z rolnikami europejskimi . Jednym z efektów niedawnej ustawy o gospodarstwach rolnych w USA będzie też wzmocnienie politycznej legitymizacji dla sektora rolniczego i podkreślenie jego odrębności i specyfiki w porównaniu z innymi dziedzinami gospodarki.

PRZEGLĄD ŚREDNIOTERMINOWY WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ (MTR) A ROZSZERZENIE UNII.

- Nie ma oficjalnego stanowiska polskiego Rządu na temat Przeglądu Średnioterminowego Wspólnej Polityki Rolnej . Polska będzie popierać działania na rzecz równego traktowania wszystkich rolników UE. Wiele propozycji MTR jest atrakcyjnych dla Polski :
 - Uproszczenie WPR
 - bardziej sprawiedliwy rozdział funduszy pomiędzy rolnikami
 - wsparcie środowiskowe przynosiłoby korzyść Polsce ze względu na mało intensywną uprawę
- Polska podchodzi jednak z rezerwą wobec kilku kwestii:
 - oddzielenie wsparcia od produkcji
 - renacjonalizacji WPR, na przykład poprzez zwiększane współfinansowania drugiego filaru. Kółka rolnicze mają także zastrzeżenia wobec MTR, traktując propozycję z podejrzaniem, że jest to próba pozbawienia polskich rolników uczestnictwa w CAP albo dążenie do renacjonalizacji CAP?

- Propozycja Komisji Europejskiej 25 % dopłat bezpośrednich dla rolników z krajów kandydujących jest niesprawiedliwa.
- Istnieje również podejrzenie, że MTR jest przedwcześnie i może być sposobem na zastraszenie krajów kandydujących. Czy jedynym rezultatem MTR będzie sposób na redukcję poziomu dopłat bezpośrednich dla krajów kandydujących?
- Znaczącą reformą MTR jest sposób na zmianę pozycji UE na forum WTO z defensywnej na ofensywną. MTR mógłby zapewnić Polsce więcej pieniędzy niż poprzednio oczekiwano poprzez drugi filar.
- Z punktu widzenia pewnych grup rolników jest kilka korzyści wynikających z propozycji Komisji w kwestii CAP. Członkostwo w Unii mogłoby jeszcze bardziej wyakcentować wady polskiego rolnictwa, takie jak choćby dysparytet dochodów między rolnikami a innymi grupami zawodowymi.
- Polscy rolnicy są silnie przywiązani do swojej ziemi i pomysły o konsolidacji gospodarstw dla wzmocnienia skuteczności prosperowania są bardzo kontrowersyjne. Upór wobec modernizacji polskich gospodarstw może zaskoczyć polityków unijnych.

OPCJE POLITYKI

- Unijna polityka rolna powinna być nastawiona na zmniejszenie produkcji, przy zwiększonej jakości żywności. Bezpieczeństwo żywności powinno być traktowane jako publiczne dobro i stać się celem priorytetowym. Polska zaś obawia się, że zmniejszone limity produkcyjne będą elementem niekorzystnym dla polskich rolników.
- Unijna polityka rolna stawia rolnikom bardzo wysokie wymagania. Rolnictwo nie może polegać tylko na produkcji rynkowej. Powinno stwarzać także w swym otoczeniu sferę usług publicznych i quasi - publicznych. Ważnym pytaniem dla polityki rolnej będzie więc kwestia w jaki sposób wynagrodzić rolnikom ich wielofunkcyjność.
- Polityka rolna nie powinna zakłócać zasad działania wolnego rynku, chociaż musi brać pod uwagę wymagania związane z ochroną środowiska.
- Powinna też być ukierunkowana w jak najszerszym znaczeniu na rozwój infrastruktury obszarów wiejskich, zarówno w znaczeniu ekonomicznym, jak i

społecznym. Oznacza to przede wszystkim odejście od wsparcia rynku w kierunku wsparcia rozwoju, co wiąże się też z uproszczeniem Wspólnej Polityki Rolnej.

- Istnieje pewne ryzyko w przesunięciu wsparcia z pierwszego do drugiego filaru WPR. Fundusze pochodzące z pierwszego filaru są łatwe do przejęcia, a rezultaty przychodzą szybko i są widoczne w krótkim okresie czasowym. Wydatki z drugiego filaru są zaś jak inwestycje z wydłużonym okresem zwrotu. Poza tym z drugim filarem związane są bardzo wysokie wymagania administracyjne. Dobrym przykładem wymagań administracyjnych są polskie doświadczenia z programem SAPARD, który jest znacznie opóźniony w realizacji.
- Drugi filar WPR aktualnie wymaga współfinansowania, co oznaczać może wprowadzenie tylnymi drzwiami renacjonalizacji WPR. Nie jest tajemnicą, że kraje bogate mają o wiele większe możliwości współfinansowania programów niż kraje biedniejsze.
- Biorąc pod uwagę słabe zdolności administracyjne Polski, powinno się wzmocnić współpracę z organizacjami pozarządowymi w realizowaniu polityki wiejskiej i rozluźnić wymagania administracyjne odnośnie takich programów.
- Nie ma sprzeczności między rozwojem rolnictwa i wsi, a rozwojem ekonomicznym Polski w szerszym znaczeniu. Ważne jest, że politycy nie dzielą Polski na wieś i miasto, bo przecież oba są beneficjentami rozwoju obszarów wiejskich. A rozwój obszarów wiejskich zaczyna się właśnie od rolnictwa, które produkując żywność staje się głównym obszarem aktywności ekonomicznej na wsi.
- Istnieje ryzyko, że przesunięcie akcentu ze wsparcia rynku na sprawy związane z ochroną środowiska utrzyma i zachowa ogromną różnicę w rozwoju nowoczesnego rolnictwa europejskiego i słabego polskiego. Stąd pojawiła się sugestia, by Polska domagała się tzw. „funduszu powitalnego” od UE przeznaczanego na rozwój i modernizację rolnictwa.
- Polskie organizacje związane z ochroną środowiska chcą brać udział w debacie dotyczącej przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej, która uznawałaby rozwój obszarów wiejskich jako priorytet, a nie zwykły dodatek. Uprawy

organiczne są opcją dla wielu rolników, ale nie rozwiązaniem dla całego polskiego rolnictwa. Sprawy ochrony środowiska powinny być warunkiem sine qua non dla korzystania z funduszy WPR. Polskie organizacje związane z ochroną środowiska nie posiadają mocnego wpływu na proces podejmowania decyzji, a interesy farmerów dominują. Powodem jest częściowo fakt niskiej intensywności polskiego rolnictwa, a co się z tym wiąże, mniejsze zainteresowanie sprawami ochrony środowiska.

- Reforma WPR jest konieczna, ale istnieje konflikt pomiędzy efektywnością i produktywnością a dobrem konsumenta (w znaczeniu jakości i ceny żywności) i ochroną środowiska . Modułacja i drugi filar same w sobie nie rozwiążą tego problemu. Potrzebne jest przesunięcie paradygmatu w rolnictwie i polityce żywnościowej.
- Sprawy rolnictwa są zbyt istotne i dalekosiężne, by pozostawić je wyłącznie ekonomistom. Polityka rolna jest również elementem polityki socjalnej i regionalnej.

WNIOSKI: POLITYCZNE WYZWANIA

- Polski rząd nie ma oficjalnego stanowiska wobec MTR, ale akcentowane jest znaczenie równego traktowania. To tłumaczy sprzeciw wobec propozycji Komisji, która zakłada początkowo tylko 25% bezpośrednich dopłat dla rolników. UE może również nie doceniać silnego oporu polskich rolników wobec nowego podziału zaproponowanego przez Komisję oraz możliwości odrzucenia długoterminowych perspektyw strukturalnej koncentracji mikro - gospodarstw. Ponadto, aktualna reforma MTR jest przyjmowana z dużą rezerwą jako sposób albo rzeczywistą renacjonalizacją WPR, pozbawiającą Polskę udziału w sprawiedliwym podziale funduszy. Wreszcie Polska powinna umożliwić zaangażowanie organizacji pozarządowych we wcielaniu polityki objętej drugim filarem WPR, tak aby zrekompensować słabe zdolności administracyjne.